Po kwalifikacjach

Data publikacji: 20.07.2012 14:10

Bardzo pomyślnie dla polskiej reprezentacji zakończyły się czwartkowe kwalifikacje do konkursu indywidualnego FIS Grand Prix 2012 w skokach narciarskich, które rozegrano dziś na skoczni w Wiśle Malince. Triumfatorem kwalifikacji został Dawid Kubacki, a do zawodów zakwalifikowało się ośmiu z dziesięciu Polaków. W konkursie wystąpi ich jednak aż dziesięciu, ponieważ Piotr Żyła i Kamil Stoch byli zwolnieni z kwalifikacji.

Na skoczni w Wiśle Malince z godziny na godzinę wiatr hulał coraz mocniej. Dwie treningowe serie wielokrotnie były przerywane z powodu niekorzystnych warunków, ich wyniki były skrajnie nieobiektywne. Start kwalifikacji dwukrotnie przesuwano i ostatecznie rozpoczęły się nie o 17:30, lecz godzinę później. Na szczęście wiatr zmniejszył swą siłę i jego porywy nie szarpały już zawodnikami na wszystkie strony.

Na starcie rywalizacji stanęło 69 zawodników, w tym 12 Polaków. Aż dziesięciu z nich zobaczymy w sobotę w konkursie indywidualnym. Znakomicie prezentował się Dawid Kubacki, który uzyskał 122 metry i zwyciężył w kwalifikacjach. W czołowej dziesiątce uplasowali się też Bartłomiej Kłusek (118,5 metra i piąta lokata) oraz Maciej Kot (124 metry i szóste miejsce).

Dawid Kubacki zaczął sezon od lokat na podium Pucharu Kontynentalnego i nie zwalnia tempa. - Od samego początku szybko się do tego dostosowałem. Troszkę lepiej mi się jeździ w tych kombinezonach mimo tego, że są obcisłe. Nie mam co narzekać na zmianę w przepisach.

Teraz trzeba się utrzymywać bardzo wysoko nad nartą. Kamil miał z tym bardzo duże problemy, ponieważ skakał zawsze bardzo agresywnie, do przodu. Wielu innych chłopaków też było w podobnej sytuacji i teraz muszą się tego oduczyć. A ja zawsze skakałem dość wysoko zawieszony nad nartami i myślę, że to dużo mi pomogło – wyjaśnił Kubacki.

Bardzo wysokie 15. miejsce zajął Krzysztof Biegun, który po raz pierwszy w życiu otrzymał szansę startu z najlepszymi zawodnikami z całego świata. 18-latek z podbeskidzkich Gilowic dopiero od kilku miesięcy trenuje w kadrze pod okiem Roberta Matei, ale już osiąga coraz lepsze wyniki. - Skok kwalifikacyjny był naprawdę dobry. Mimo debiutu w tak dużej imprezie nie stresowałem się przed zawodami, podszedłem do kwalifikacji na luzie i wyszło całkiem nieźle. Wiatr dziś bardzo kręcił, nigdy nie można było być pewnym tego, z której strony powieje po wyjściu z progu. Mi się akurat poszczęściło – relacjonował po skoku Krzysztof Biegun.

Kwalifikacje zakończyły się też szczęśliwie dla Krzysztofa Miętusa, Marcina Bachledy, Aleksandra Zniszczoła i Andrzeja Zapotocznego. Pewne miejsce w sobotnim konkursie mieli też zawodnicy z czołowej dziesiątki Pucharu Świata w sezonie 2011/12, czyli Piotr Żyła i Kamil Stoch. W czwartek nie powiodło się jedynie Rafałowi Śliżowi i Klemensowi Murańce.

W piątek na skoczni imienia Adama Małysza rozegrany zostanie konkurs drużynowy z udziałem 11 ekip, w tym polskiej w składzie: Piotr Żyła, Kamil Stoch, Dawid Kubacki i Maciej Kot. Początek zawodów przewidziano na godzinę 20:30, a konkurs poprzedzony zostanie serią próbną.